



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
VIII kadencja

Druk nr 1320

Warszawa, 21 lutego 2017 r.

Pan
Marek Kuchciński
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 159 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 116 regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej niżej podpisani posłowie składają wniosek:

- o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Środowiska Jana Szyszko.

Do reprezentowania wnioskodawców upoważniamy panią poseł Gabriellę Lenartowicz.

(-) Paweł Arndt; (-) Paweł Bańkowski; (-) Marek Biernacki; (-) Krzysztof Brejza; (-) Alicja Chybicka; (-) Janusz Cichoń; (-) Tomasz Cimoszewicz; (-) Zofia Czernow; (-) Andrzej Czerwiński; (-) Artur Dunin; (-) Waldy Dzikowski; (-) Joanna Fabisiak; (-) Krzysztof Gadowski; (-) Elżbieta Gapińska; (-) Zdzisław Gawlik; (-) Stanisław Gawłowski; (-) Artur Gierada; (-) Cezary Grabarczyk; (-) Jan Grabiec; (-) Rafał Grupiński; (-) Andrzej Halicki; (-) Agnieszka Hanajczyk; (-) Marek Hok; (-) Maria Małgorzata Janyska; (-) Bożena Kamińska; (-) Marcin Kierwiński; (-) Joanna Kluzik-Rostkowska; (-) Magdalena Kochan; (-) Ewa Kołodziej; (-) Zbigniew Konwiński; (-) Tomasz Kostuś; (-) Wojciech Król; (-) Henryka Krzywonos-Strycharska; (-) Tomasz Kucharski; (-) Stanisław Lamczyk; (-) Gabriela

Lenartowicz; (-) Tomasz Lenz; (-) Rajmund Miller; (-) Izabela Katarzyna Mrzygłocka; (-) Anna Nemś; (-) Sławomir Neumann; (-) Dorota Niedziela; (-) Małgorzata Niemczyk; (-) Tomasz Piotr Nowak; (-) Mirosława Nykiel; (-) Włodzimierz Nykiel; (-) Norbert Obrycki; (-) Katarzyna Osos; (-) Zbigniew Pawłowicz; (-) Małgorzata Pępek; (-) Kazimierz Plocke; (-) Agnieszka Pomaska; (-) Jacek Protas; (-) Grzegorz Raniewicz; (-) Leszek Ruszczyk; (-) Dorota Rutkowska; (-) Jakub Rutnicki; (-) Marek Rząsa; (-) Krystyna Sibińska; (-) Tomasz Siemoniak; (-) Krystyna Skowrońska; (-) Michał Szczerba; (-) Bożena Szydłowska; (-) Iwona Śledzińska-Katarasińska; (-) Marcin Święcicki; (-) Cezary Tomczyk; (-) Robert Tyszkiewicz; (-) Jarosław Urbaniak; (-) Anna Wasilewska; (-) Monika Wielichowska; (-) Wojciech Wilk; (-) Marek Wójcik; (-) Wojciech Ziemniak; (-) Szymon Ziółkowski.

Uzasadnienie

Jan Szyszko, pełniąc funkcję Ministra Środowiska działa na szkodę interesów obywateli i dobra środowiska naturalnego, które na mocy ustaw i przypisanych mu kompetencji winien chronić. Kierując resortem środowiska prowadzi w sposób niedopuszczalny i wręcz skandaliczny destrukcyjną i anachroniczną politykę ekologiczną. To rządy demontażu systemu instytucji ochrony środowiska w Polsce i zwrot ku historycznie skompromitowanym ideom rabunkowej eksploatacji zasobów naturalnych, w tym przyrodniczych. Minister kompromituje politykę obecnego rządu na arenie międzynarodowej, ale i w oczach odpowiedzialnych, kochających ojczystą przyrodę Polaków.

Najnowszym tego przykładem jest ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy o lasach (Dz. U. z 2016 r. poz. 2249) - niekonstytucyjna, niezgodna z dyrektywami europejskimi i podstawowymi zasadami praktyki legislacyjnej oraz prawem obywateli i ich organizacji do udziału w podejmowaniu decyzji. Ustawa, która już spowodowała i powoduje hekatombę drzew w Polsce. Ustawa, pozornie poselska, która umożliwiła w istocie dzięki poparciu dla niej ministra Szyszko przeprowadzenie w podejrzanym tempie i okolicznościach, równie podejrzanym, masowe wycinki drzew. O podejrzeniach co do tej ustawy, tak bulwersującej opinię publiczną, mówią głośno, nawet ważni politycy PiS.

To z inicjatywy i na skutek aktywności Ministra Szyszko trwa kroczący demontaż instytucjonalnego systemu ochrony środowiska w Polsce. Pierwszym jego przejawem były zmiany personalne w instytucjach podległych resortowi, takich jak Lasy Państwowe, Parki Narodowe, Generalna i Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska, Inspektoraty Ochrony Środowiska itd.. Dotyczyły one nie tylko zarządzania tymi instytucjami i będących w ich dyspozycji środkami publicznymi, ale i gremiów doradczych np. Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Usuwani są eksperci i naukowcy, nie podzielający stanowiska i poglądów Jana Szyszko. Przy czym, należy zauważyć, że są one powszechnie uznawane za, jeśli nie anachroniczne, to co najmniej kontrowersyjne. Jednocześnie Minister Szyszko konsekwentnie wspiera alternatywny

obieg naukowy popierający jego decyzje, organizując za publiczne pieniądze konferencje i sympozja.

Z inicjatywy i pomysłu Ministra Szyszko procedowane są w Sejmie kolejne „poselskie” projekty ustaw rujnujące wypracowany i sprawdzony system instytucji ochrony środowiska zapewniający wymaganą m.in. przez UE partycypację społeczną.

To Ministerstwo de facto przygotowało fatalny pakiet nowelizacji kluczowych ustaw. Niszczą one polski system ochrony środowiska i blokują udział obywateli w postępowaniach środowiskowych. Pakiet ten zakłada m.in. likwidację Regionalnych i Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, ogranicza wpływ samorządów województw na kształtowanie i finansowanie polityki środowiskowej w regionach oraz pozbawia społeczeństwo wpływu na wydatkowanie publicznych środków na ochronę środowiska.

Wielkie kontrowersje wzbudzają również finansowe decyzje resortu w podległym mu Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska. To przede wszystkim odbieranie samorządom finansowania walki ze smogiem z jednoczesnym przeznaczeniem wielomilionowego ugodowego „odszkodowania” dla toruńskiej Lux Veritatis lub wstrzymywanie finansowania programów likwidacji niskiej emisji i kierowanie setek milionów złotych na tyleż kosztowne co nieefektywne geotermie. Poza ekscentrycznymi tłumaczeniami skąd się bierze smog, Minister środowiska nie zrobił nic w tej sprawie. Wręcz przeciwnie, powołał komitet sterujący dla Krajowego Programu Ochrony Powietrza, przyjętego przez rząd PO-PSL, jednocześnie wycofując finansowanie tego Programu.

Szczególne zaskoczenie budzi autorska koncepcja Ministra Szyszko dot. realizacji polityki klimatycznej przy pomocy pochłaniania CO₂ przez lasy i zakładaniu „leśnych gospodarstw węglowych”. Ta tajemnicza koncepcja, która dla swej skuteczności wymagałaby powrotu do lesistości Polski z czasów Mieszka I, poza Polską nie wzbudziła dotąd zainteresowania. Ten pomysł ma pozwolić Polsce wykorzystywać, jako główne źródło energii, „przebogate” zasoby energetyczne w postaci węgla kamiennego, brunatnego i gazu łupkowego. Nasze zobowiązania co do wykorzystania odnawialnych źródeł energii ma natomiast wypełniać spalanie biomasy w postaci tzw. drewna

energetycznego z polskich lasów oraz, nad wyraz kosztowna i nieefektywna w naszych warunkach geologicznych, geotermia.

To na skutek działań Ministra Środowiska Polsce nadal grozi międzynarodowy skandal wizerunkowy i finansowy. Polska nie przestrzega bowiem zobowiązań w sprawie Puszczy Białowieskiej, jakie nałożył na nią Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO. Od 2016 roku, wbrew stanowisku uznanych naukowców i przy protestach ekologicznych organizacji pozarządowych, trwa zwiększona wycinka w Puszczy Białowieskiej. Ta kuriozalna decyzja Ministra Środowiska, degradująca jeden z nielicznych zachowanych pierwotnych lasów, tym samym najcenniejszych obszarów przyrodniczych w Europie, odbiła się szerokim echem na świecie. Komisja Europejska wszczęła procedurę sprawdzającą przeciw Polsce, która może skutkować utratą unijnego finansowania dla projektów przyrodniczych. Natomiast UNESCO zobowiązał Polskę do wstrzymania wycinki i przeprowadzenia pilnych prac naprawczych m.in. poprzez niezwłoczne stworzenie wraz z naukowcami i stroną społeczną planu zarządzania obiektem UNESCO. Dnia 1 lutego br. Rząd Premier Beaty Szydło miał przedstawić UNESCO raport na temat ochrony Puszczy Białowieskiej. Społeczność międzynarodowa oczekuje od nas ochrony tych wyjątkowych na skalę światową wartości Puszczy Białowieskiej, które zostały zidentyfikowane przez naukowców i zapisane w dokumentach UNESCO. Projekt raportu tego nie gwarantuje. Niestety, rząd na wiele sposobów łamie zobowiązania wobec UNESCO. Naukowcy i organizacje ekologiczne alarmują o niezgodności przygotowywanego dokumentu z dokumentami UNESCO oraz rekomendacjami misji IUCN, co może skończyć się wpisaniem Puszczy Białowieskiej na Listę Światowego Dziedzictwa w Zagrożeniu i będzie mieć fatalne skutki dla Polski.

Ekologia jest obszarem szczególnym, wymagającym nie tylko wysokich kompetencji merytorycznych ale i szczególnego szacunku dla dziedzictwa przyrodniczego, które jest niewątpliwie jednym z największych bogactw, którym dysponuje nasz kraj. Tym bardziej pieczę nad tym dziedzictwem sprawować można jedynie w partycypacji społecznej i z poszanowaniem obowiązujących reguł. Tej kompetencji Minister Jan Szyszko niewątpliwie nie posiada i dlatego wnosimy jak na wstępie.